Nr. 281. Wtorek 7. Grudnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRENUMERATA

Gazety Lwowskiej z Dodatkami na rok 1853.

Dla Miejscowych:

kwartalna	3 złr. 45 kr.
półroczna	7 złr. 30 kr.
roczna	15 złr.

Dla odbierających pocztą z opłatą marków:

kwartalna	4 złr. 30 kr.
półroczna	9 złr.
roczna	18 złr.

Pojedyńczo kosztuje jeden Nr. Gazety samej 3 kr. Jeden Nr. Dziennika urzędowego 8 kr. Jeden Nr. Dodatku tygodniowego 10 kr.

Prenumerujący jeżli wymaga kwitu nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżli kwit ma być z kantoru ***franco*** odesłanym, dodać raczy należytości tyle, co wynosi opłata listu na odległość do niego.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości.)

Wiédeń, 2. grudnia. Dziennik *Allg. österr. Gerichts-Ztg.* zawiera w numerze 139 rozporządzenie c. k. ministeryum sprawiedliwości z 29go października 1852 do wszystkich zwierzchności sądowych względem procedury przy sporządzaniu kopii dokumentów do archiwu tabularnego lub do ksiąg gruntowych. Według tego więc wolno jest stronom prywatnym przeglądać zbiór dokumentów zastępujących miejsce ksiąg gruntowych, wszelakoż tylko w przytomności urzędnika, który pod surową odpowiedzialnością przestrzegać ma tego, ażeby tak dokumenta jeszcze nieoprawione jako niemniej i dokumenta w księgi zebrane nie zaginano, w niczem nie uszkodzono lub brukano, i żeby osnowa ich w jakikolwiekbądź sposób zniszczoną lub przeistoczoną nie została. *(L. k. a.)*

Wiédeń, 3. grudnia. Dzisiejsza *Gazeta Wiédeńska* ogłasza następujący Wykaz stanu austryackiego banku narodowego z d. 30. listopada 1852.

Aktywa.

	złr.	kr.	złr.	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby śrebrne			43.359.473	$4^{2}/_{4}$
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami	27,121,289	24		
Eskomptowane efekta od Wiedeńskiego posiłkowego komitetu	3,357,382	58		
Suma .	30,478,672	22		
Detto w Pradze 2,046,286 r. 38 k.	złr.	kr.	złr.	kr.
Detto w Bernie 1,035,000 r. — k.				
Detto w Peszcie 1,901,117 r. 23 k.				
Detto w Lincu 164,628 r. 38 k.	5,147,032	45	35,625,705	7
Forszusy na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni	16,591,000	—		
Detto niektórym gminom miejskim i t. d.	750,000	—	17.341,000	—
Pretensye do państwa:				
Fundowany dług państwa za wykupienie papierowych pieniędzy w walucie wied., a to:				
a) po 4% uprocentowany . .	34,856.729	$52^{1}/_{4}$		
b) nieuprocentowany . . .	35.039 897	$7^{1}/_{4}$	69,896.626	$59^{2}/_{4}$
Zapomocą konwencyi z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2 % uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą .	71,500,000	—		
Z tego umorzono	7,500,000	—	64,000,000	—
Od państwa gwarantowane:				
a) Pożyczka dla Węgier			543,349	17
b) Dla wsparcia ubogich profesyonistów bez procentu			786,000	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa			9,456.666	34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych			909.972	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów			1,838,205	$44^{2}/_{4}$
			243,756.998	$47^{2}/_{4}$

Pasywa.

	złr.	kr.
Obieg banknotów	199,143.324	—
Fundusz rezerwowy	9,458.845	$37^{3}/_{4}$
Fundusz pensyi	906.083	$1^{2}/_{4}$
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnaty, tudzież saldi bieżących rachunków	3,876,236	$8^{1}/_{4}$
Fundusz bankowy przez 50.621 akcyi, do pierwotnej wkładki po 600 złr. m. k. za akcyę	30.372.600	—
Razem .	243,756.998	$47^{2}/_{4}$

Wiédeń, 2. grudnia.

Pipitz,
gubernator banku.

Sina,
zastępca gubernatora banku.

Königswarter,
dyrektor banku.

(Ogłoszenie dyrekcyi c. k. akademii sztuk pięknych.)

Wiédeń. C. k. akademia pięknych kunsztów w Wenecyi wezwała programem z dnia 9. września b. r. artystów z zawodu malarstwa, ażeby mieli udział w konkursie o nagrodę, którą wyznaczył pewien tamtejszy bezimienny miłośnik kunsztu za najlepszy z naszego czasu zdjęty obraz rodzajowy.

Obrazy konkursowe malowane olejnemi farbami na drzewie lub płótnie, powinny mieć 0:90 metrów szerokości, a 0:68 metrów wysokości, a kompozycya powinna być według szerokości, nie według wysokości ułożona.

Wybór przedmiotu jest artystom pozostawiony, jednak z teraźniejszego konkursu jest wyłączony obraz, uwieńczony nagrodą już na tegorocznym, dla włoskich malarzy odbytym konkursie, przedstawiający „rozwiązłego ojca familii, który pijany powraca do domu,“ podobnież będą odrzucone obrazy, które na poprzedni konkurs były nadesłane, jako i te, które w czemkolwiek uwłaczają moralności, religii lub polityce, tudzież utwory, które nad mierność się nie wznoszą.

Obrazy, przedstawiające powtórzenia z obrazów już wykonanych, przez tych samych lub przez innych artystów, nie mogą pozyskać nagrody, a uwieńczone nagrodą dzieło niemoże być na przyszłość rozpowszechnione, tylko za osobnem pozwoleniem fundatora teraźniejszego konkursu.

Na obrazie powinny być umieszczone przynajmniej trzy główne figury.

Nagroda wyznaczona jest w kwocie 1000 Lire austr.

Obrazy konkursowe należy najdalej po dzień 30. lipca 1853, do 4tej godziny popołudniu, zaopatrzone godłem wraz z opieczętowanym listem, zawierającym na podpisie też samo godło, nazwisko artysty itd. oddać sekretarzowi albo ekonomicznemu kasyerowi rzeczonej akademii.

Na prośbę tej akademii ogłasza się niniejsze rozpisanie konkursu w wyciągu z tą uwagą, że bliższe postanowienia można wyczytać z ułożonego w włoskim języku programu nagrody, którego pojedyncze egzemplarze złożone są w salach naukowych równie jak w kancelaryi tutejszej akademii.)

Dyrekcya c. k. akademii pięknych kunsztów. *(W. Z.)*

(Przypomnienie ze strony dyrekcyi banku austr.)

Wiédeń, 3. grudnia. Dyrekcya banku austryackiego przypomina, że termin do przyjmowania banknotów na 5, 10, 100 i 1000 reńskich IV. formy, tak przy wypłatach jak i wymianach we wszystkich kasach austryackiego banku narodowego będzie zamknięty z dniem 31. grudnia 1852, że przeto po upływie tego terminu posiadający takie banknoty będą musieli dla ich wymiany na banknoty V. formy udawać się bezpośrednio do dyrekcyi banku. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 6. grudnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^7/_8$; $4^1/_2$% $84^5/_8$; 4% $75^5/_8$. 4% z r. 1850 92. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $139^1/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe —. Akcye kolei półn. 2390. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Obrady w izbie niższej.)

Londyn, 26. listopada. *Izba niższa* obradowała wczoraj dalej nad mocyą Villiers'a, co między innymi dało powód także i p. J. Graham do zastanowienia się nad wpływem okoliczności, które mocyę tę wywołały, i nad udziałem swoim przy jej ułożeniu. Mocyę tę przedkładano kilku przyjaciołom jego politycznym, a to równie lordowi J. Russell i Aberdeen, jak i p. Gladstone; wszyscy podzielali to zdanie, że mowa od tronu była w chwiejnym tonie i bez stanowczego wyrazu ułożona, przeto też należałoby mocyę wspomnioną w takim duchu ułożyć, w jakimby to był n. p. sir R. Peel uczynił. Mowca (Graham) usiłował przy ułożeniu mocyi wszystkiego uniknąć, cokolwiek tylko mogłoby stać się obrażliwem; zresztą sam do tych należy, którzy zmienili zdania swoje dawniejsze, i dlatego też nie czyniłby nikomu wyrzutów za odstąpienie od pierwotnych zasad. — Mocyę, w której powiedziano, że Izba gotowa jest wziąć pod obrady wszelki środek zgadzający się z zasadą handlu wolnego, doradzał lord J. Russell, a to dla okazania, że przedłożenie rezolucyi nie dąży bynajmniej do zmiany ministerstwa. Przymiotniki „mądre, sprawiedliwe i dobroczynne" środki są dodatkiem gorliwych stronników systemu wolnego handlu; poprawka lorda Palmerstona zgadza się prawie co do słowa z jego (Grahama) propozycyą; tylko że co do przedsięwziąć się mających środków opuszczono pełne znaczenia słowa „bez nadwerężenia jednak jakichkolwiek ważnych interesów;" w razie więc ich przyjęcia wzywa szanownego przyjaciela swego pana Villiers do cofnięcia pomienionej mocyi.

Po dłuższej i żwawej dyskusyi zrobił sir J. Packington uwagę, że przedmiot ten dość już roztrząsano, i należałoby już na tem poprzestać, zwłaszcza gdy wszystkie przedłożone rezolucye zgadzają się ze sobą co do zasady i ducha, a dalsze spory w tej mierze nie przyniosłyby już Izbie zaszczytu; jakoż idzie tu jeszcze o to, czyli uchwała Izby nie byłaby nieuzasadnionym wcale zarzutem przeciw ministerstwu. Rząd zapewnił dostatecznie już stronników wolnego handlu co do przyszłego w tym względzie prawodawstwa, opozycya nie powinna przeto upierać się przy uchwale, na którą rząd żadną miarą przystaćby nie mógł; mowca (Pakington) spodziewa się przeto, że tym razem zbierze się większość przeważna, i wyrzecze wyraźną naganę dla autorów tej obrażającej mocyi. *(Abbl. W. Z.)*

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 27. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* odpowiedział lord *Malmesbury* na zapytanie lorda *Wharncliffe*, ze obrady nad angielsko-amerykańską kwestyą rybołowstwa pomyślny obrót biorą. Więcej w tej sprawie powiedzieć nie może.

W izbie niższej nadmienił kanclerz skarbu, że dnia 3go grudnia przedłoży swe finansowe propozycye.

Lord *Stanley* oświadczył co do wizyty angielskiego posła, sir H. Bulwer na Toskańskim dworze, że konferencye jego z członkami papiezkiego rządu nie miały nigdy urzędowego charakteru, że przeciwne temu podania dzienników zagranicznych są bezzasadne. Dalej nadmienił lord Stanley, że za wstawieniem się angielskiego rządu, panu Murray zamieniono karę śmierci, na którą był skazany, na dożywotne więzienie; rząd jednak spodziewa się jeszcze dalszego złagodzenia tej kary.

Poczem toczono dalej debatę nad przedłożonemi trzema mocyami. Mocyę Villiersa odrzucono 336 głosami przeciw 256, a poprawkę Palmerstona przyjęto 468 głosami przeciw 53.

Rezultat głosowania podał gazecie *Times* sposobność do twierdzenia, że lord Palmerston jest „panem teraźniejszego składu rzeczy," do czego się według jej zdania najbardziej przyczyniło rozdwojenie partyi wolnego handlu. Usiłowania Russella, Aberdeena, Grahama, Villiersa, Gladstona i wielu innych były tylko stopniem do podwyższenia Palmerstona, tylko natężeniem do utrwalenia stanowiska pana d'Israeli. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Program proklamacyi Cesarstwa według Monitora.)

Paryż, 30. listopada. *Monitor* ogłasza program proklamacyi Cesarstwa w następujący sposób: „Obliczenie głosów oddanych 21. i 22. listopada będzie jutro dnia 1. grudnia zupełnie ukończone. Zaraz po tej czynności uda się Senat i Ciało prawodawcze do St. Cloud; Ciało prawodawcze, ażeby Ludwikowi Napoleonowi doręczyć rezultat głosowania narodowego powołujący go do Cesarstwa; Senat ażeby pierwszej głowie państwa złożył swoje życzenia i życzenia Francyi. Nazajutrz 2. grudnia opuści Cesarz o 12 godzinie rezydencyę swoją w St. Cloud i odbędzie wjazd do Paryża. Jego Cesarska Mość uda się przez bramę tryumfalną, wielką ulicą pól elyzejskich i ogrodem pałacu do Tuileryów. Książę Hieronim i książę Napoleon

---

Studnia zaklęta.

(Ciąg dalszy.)

Gdym przyszła do siebie, był już jasny dzień, ptactwo świegotało pienia pochwalne stwórcy swemu, a wspaniała przyroda jaśniała całą pięknością swoją; ale z przed moich oczu nie zniknął jeszcze zupełnie widok straszliwy, a najpierwej padł mój wzrok na nieszczęsną chustkę! Mam ją jeszcze, Jzabelo — chowam ją, gdyby skarb jaki. Nie prawdaż, straszna to relikwia? Każdą razą, gdy z żalem i smutkiem w sercu przypominam sobie tego, którego tak szczerze kocham — oglądam tę chustkę, a równie jak mróz niszczy liście i kwiaty, tak niknie ostatni promyk nadziei mojej w obec tej relikwii! — Niebawem nadeszła pokojówka moja i powiedziała mi, że odkryto moje oddalenie się z pokoju namiotowego. Ale cóż mię to teraz obchodzić mogło, co tam o mnie myślano lub mówiono! Dowiedziałam się o przeznaczeniu mojem — usunęłam dręczącą mię niepewność — wiedziałam wszystko. Cóż mię mogły zajmować pogadanki o mnie?! — Zkąd sił nabrałam, by wstać z łóżka, ubrać się i zejść na dół, tego nie wiem do dziś dnia, ale z rozpaczą przezwyciężyłam się i na pół bez duszy weszłam do pokoju jadalnego. Co dalej nastąpiło, wiadomo Ci, kochana Izabelo. — Straszna i dziwna historya, nie prawdaż Izabelo? — dodała Kathleen spoglądając nagle z wyrazem boleści wewnętrznej na zadumaną przyjaciółkę.

— „Zaiste straszna i przerażająca."

— „Możesz-że się jeszcze dziwić, żem potem zachorowała, że nerwy moje uległy?"

— „Nie kochana Kathleen; ale wierz mi, że to był tylko sen — widmo twej wzburzonej wyobraźni."

— „Izabelo nie mów tak o tem. Spodziewałam się tego, wiedziałam to, że nikt mi wierzyć nie będzie — a jednak zapewniam cię, kochana przyjaciółko, że to nie był sen, że to nie była wizya chorobliwej wyobraźni. Gdyby tak było, to zamiast obcych postaci byłabym widziała znajome twarze. O Izabelo! Ty nie wiesz i obyś nigdy nie wiedziała co to jest obudzić się bez nadziei, co to jest zasypiać ze smutkiem w sercu, mieć przeszłość budzącą przykre wspomnienia, teraźniejszość bez celu, a przyszłość dla tego tylko, by iść przeciw nieszczęsnemu przeznaczeniu swemu. — Nie płacz nademną Izabelo" — mówiła dalej widząc, że przyjaciółka jej zalewa się rzewnemi łzami — „łzy nie są dla mnie. Opowiedziałam ci to dla tego, ażebyś mi pomogła rodzicom moim — nie opowiedzić moje nieszczęście, boby mi nie uwierzyli, alboby się zmartwili — ale przedstawić im, że ja muszę opuścić to miejsce — że muszę podróżować i szukać losu mego — że nareszcie oszaleję, jeżeli tu dłużej zostanę! I ty Izabelo, musisz zostać przy mnie, bo w żaden sposób rozłączyć się z tobą nie mogę, kochana, droga przyjaciółko! Serce moje smutne skruszone potrzebuje pociechy i pomocy! Zostaniesz przy mnie, Izabelo, nieprawdaż?

Rodzice biednej dziewczyny wypełnili jej życzenia, Izabela została w ich domu, a nieszczęśliwa Kathleen szukała w nieustannej zmianie miejsca i życia ulgi dla smutku swego!

* * *

9.

W kilka dni potem był w sąsiedztwie świetny bal; dźwięcznie i wesoło brzmiała skoczna muzyka, pary tańcujące pląsały lekko po rzęsisto oświetlonym salonie — a najweselszą i najmilszą z dam była Miss O'Brien. Któżby na widok tylu wdzięków czarujących mógł się był domyślać, że pod niemi kryje się w głębi duszy jad zatruty trawiący tę młodą piękność? — Liczne grono adoratorów oczarowa-

Bonaparte syn jego, tudzież ministrowie znajdować się będą w Tuileryach, ażeby przyjąć Cesarza i złożyć mu swoje życzenia. Wieczór przypuszczena będzie rada Stanu i pierwsi urzędnicy do złożenia hołdu Cesarzowi. Rezultat głosowania narodu nad plesbicytem i deklaracyę Ciała prawodawczego odczyta prefekt Sekwany we czwartek rano o 10 godzinie na ratuszu. Gmachy publiczne będą oświetlone."

W innym artykule pisze *Monitor:* „Jego Cesarska Mość wyjedzie z St. Cloud dnia 2. grudnia o godzinie 12; z przyjemnością widziałby w świcie swojej jenerałów niemających komendy w armii paryskiej. Dlatego oczekiwaliby konno przy bramie tryumfalnej na przybycie Cesarza i towarzyszyliby mu aż do Tuileryów. Kostium będzie wielki uniform konnicy. — W tych urzędowych rozporządzeniach niema nigdzie mowy o Ciele dyplomatycznem. Tylko *Journal des Débats* utrzymuje, że także Ciało dyplomatyczne wieczór dnia 2. grudnia ma być przyjęte w Tuileryach. Inne szczegóły o 2. grudniu są następujace: Od St. Cloud aż do bramy tryumfalnej, t. j. aż do murów miasta Paryża ustawiona będzie w szpalerze gwardya narodowa przedmieść, ztamtąd aż do Tuileryów po prawej ręce gwardya narodowa miasta Paryża, a po lewej wojsko liniowe. U bramy tryumfalnej przyjmować będą Cesarza jenerał Magnan naczelny dowódzca armii Paryskiej, prefekt Sekwany Berger, rada gminy i wszystkie władze. Stojeden wystrzałów z dział uwiadomi mieszkańców Paryża o przybyciu Ludwika Napoleona; poprzednio ogłosi im jeszcze o 10 godzinie z ratusza prefekt Sekwany, że Ludwik Napoleon jako Cesarz do Paryża wjeżdża. Giełda i publiczne administracye będą zamknięte.

W niedzielę dnia 5. grudnia obchodzić będą wszystkie gminy w kraju z wielką uroczystością proklamacyę Cesarstwa. Wojska wszędzie wystąpią w paradzie, gdzie się znajduje artylerya, tam dadzą 101 wystrzałów, w innych miejscach odczyta burmistrz z ratusza proklamacyę Cesarstwa.

Nowo restaurowane apartamenta w Tuileryach są nadzwyczajnie wspaniałe; sala tronowa i sala marszałków odznaczają się największym przepychem. Większa część aksamitu na meblach pochodzi z fabryk Lugduńskich. Aksamit, którym obito baldachim nad tronem, krzesło i stół, jest zielonego koloru z złotemi pszczołami.

— W przeszłą środę odbyła się, jak wiadomo, rewizya domowa u biskupa w Luçon. Ten prałat kazał w ostatnią niedzielę w wszystkich kościołach swojej dyecezyi odczytać list pasterski, w którym przeciw tej rewizyi protestuje i ogłasza, że po sześciugodzinnem ścisłem przetrząsaniu ajenci sądowi nic nieznaleźli, coby się ściągało do polityki. *(P. Z.)*

Belgia.

(Projekt względem reorganizacyi milicyi miejskiej.)

Bruxela, 27. listopada. Pierwsza sekcya Izby reprezentantów oświadczyła się na przedłożoną propozycyę względem reorganizacyi milicyi miejskiej w sposób następujący: „Miejska milicya podzielona ma być na dwie klasy. Do pierwszej należyć będą gwardziści od roku 21 do 35 życia, i pełnić mają służbę czynną; druga zaś klasa składać się ma z gwardzistów od 36 do 50 lat życia, i tylko w nadzwyczajnych wypadkach stawać będzie do służby. Spodziewają się, że Izba przyjmie tę propozycyę większością głosów. *(P. Z.)*

Włochy.

(Pomnożenie się rodziny W. księcia Toskanii.)

Florencya, 26. listopada. Dziennik *Monit. Tosc.* donosi: Wczoraj o dziesiątej godzinie wieczór powiła szczęśliwie Jej królewicz. Mość Wielka księżna syna.

Uszczęśliwiający ten wypadek oznajmiono zaraz okólnikiem prezydentowi ministrów i członkom ciała dyplomatycznego. Urodzenie się młodego księcia ogłoszono ludności salwami artyleryi.

Na obchód tego radośnego wypadku nastąpią trzydniowe ferye trybunałów, które jednak niepociągną za sobą moratoryów weksłowych. *(Abbl. W. Z.)*

Niemcc.

(Rozporządzenie względem obchodzenia niedzieli i świąt.)

Kassel, 23. listopada. Względem obchodzenia uroczystości niedzielnej wyrzeczono rozporządzeniem z dnia 15. listopada b. r., że nie można pozwolić, ażeby w dniach przeznaczonych do chrześciańskiego zbudowania, urzędnicy państwa i gminy publiczne czynności wykonywali, i dlatego należy rozkazać wszystkim urzędnikom i sługom, ażeby się w dnie niedzielne i święta, wyjąwszy przypadki nieprzewidziane i wymagające natychmiast załatwienia od wszelkiej publicznej czynności wstrzymywali. *(W. Z.)*

(Nowy reformator Niemiec.)

Drezdno, 24. listopada. Wczoraj przytrzymała tu policya pewne indiwiduum wydające się za posłannika bożego, i powołanego do uskutecznienia politycznej reformacyi Niemiec; ogłasza się narodowym przywódźcą wolności niemieckiej i zbawcą ludu izraelskiego. Ułożył już projekt przyszłej organizacyi Niemiec, który zamierzył przedłożyć rządowi. W projekcie tym odmawia monarchom prawa dziedziczności i poddaje ich wyborowi; co 10 lat mogą być uchyleni, lecz także nanowo wybrani. Utrzymuje, że działa z rozkazu Bożego, i że parlament frankfurtski torował mu tylko drogę. Nazywa się Hummel, jest ekonomem z Capellendorf i cierpi widocznie pomieszanie zmysłów. *(A. B. W. Z.)*

(Rewizya konstytucyi Oldenburgskiej.)

Oldenburg, 26. listopada. Przedwczoraj ukończono rewizyę naszej konstytucyi wydanej w latach 1848 i 1849, a obrady trwały już od roku i na dwóch po sobie następujących sejmach. Zniknęła już wszelka obawa niezgody, minął stan niepewności, a krajowe stosunki nasze mogą teraz doznać polepszenia, zwłaszcza po uchyleniu wszelkich między rządem i sejmem nieporozumień dawniejszych. Jakkolwiek zresztą zechcą sądzić w szczególności o rezultatach rewizyi i zarzucać rządowi lub sejmowi zbyt wielką skwapliwość do koncesyi, w ogóle jednak muszą uznać z pochwałą umiarkowanie i oględność obydwóch stron w tej mierze. *(Pr. Ztg.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. grudnia.)

Metal. austr. 5% $80^3/_4$; $4^1/_2$ $72^1/_8$. Akcye bank. 1379. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45. Wiedeńskie $102^7/_8$. Losy z r. 1834 192; 1839 r. $118^1/_4$.

---

nych blaskiem powabnych wdzięków stało właśnie około niej, a każdy z nich czuł się szczęśliwym, gdy go udarowała jednem spojrzeniem promienistych oczu, jednem słówkiem różanych usteczek. Nagle zadrzała Kathleen — twarz jej pobladła, oko osłupiało i prawie bez przytomności przybliżyła się do Izabeli.

— „Czy będziesz mi wierzyć teraz?" — rzekła tak spokojnym i łagodnym głosem, że Izabela mimowolnie zdumiała — „czy będziesz mi nakoniec wierzyć, że to nie był sen? — teraz, gdy tu stoi przed tobą, moje pierwsze przeznaczenie losu, mój pierwszy duch narzeczony?"

— „Przedemną, gdzież to? — o kimże mówisz?"

— „O tym, co tam tańczy z ową damą w jasnych lokach i i niebieskiej sukni."

— „Kathleen, ja się spodziewałam, że czas zatarł już w pamięci twojej to dziwaczne złudzenie."

— „Czy tak sądzisz? — odrzekła ze smutkiem — „Właśnie że to nie jest złudzeniem, przeto nie da się tak łatwo zatrzeć."

— „A jednak zdawało mi się już, żeś tak wesołą, tak szczęśliwą; byłam już prawie przekonaną o tem."

— „Ach! więc i ciebie złudziło to czcze, wymuszone życie? Czyż nie wiesz Izabelo, że im głębsze uczucia, tem mniej się okazują powierzchownie? Zresztą cieszę się, żeś mię miała za wesołą i szczęśliwą i życzę sobie, żeby wszyscy o mnie tak sądzili; ale to właśnie jest teraz mojem przeznaczeniem; powinnam teraz być bardzo wesołą i szczęśliwą."

— „Ażeby cię przekonać, kochana Kathleen, jak się okropnie łudzisz, powiem ci, że osoba, o której mówisz, jest Mr. Vernon, narzeczony panny Melville, damy, z którą właśnie tańczy."

— „Mimo to jest on mnie przeznaczony od losu."

— „Przecież nie zechcesz grać tak okrótnej i zdradzieckiej roli i starać się ująć go sobie, a mianowicie kosztem cudzego szczęścia?" — rzekła Miss Graham.

— „Ja — starać się ująć go sobie! ja?! — Ja nie dążę do tego. Owszem wcale sobie nie życzę tego, ale mimo to będzie on moim — nie z własnej woli, Bóg świadkiem Izabelo. Być może że i to jest przeznaczeniem mojem, żeby nie tylko na siebie lecz i na drugich ściągać nieszczęście; bo to byłoby za nadto łagodną karą za zbrodnię moją, gdyby nieszczęście moje mnie samą tylko dotykało," odpowiedziała Miss O'Brien z wyrazem rozpaczy.

— „Czy mogę się ośmielić przedstawić pani Miss O'Brien mego przyjaciela pana Vernon?" — odezwał się w poblizkości głos męzki — „on bardzo pragnie zaznajomić się z panią."

Po krótkiej chwili stała już Kathleen w gronie tańcujących; tańczyła z panem Vernon — Mr. Vernon powrócił tej nocy do domu szalenie zakochany; nieszczęsne wdzięki Miss O'Brien oczarowały go zupełnie; zapomniał o wszystkiem, o dawnych przyrzeczeniach i ślubach, o dawnej miłości gorącej; i zaślepiony ofiarował dla niej złamane serce biednej Idy Melville. Jakoż wkrótce po ich pierwszem widzeniu się poślubiła mu Kathleen u stóp ołtarza dozgonną miłość. Ale też i przekleństwo wnet się spełniło i strasznie zemściła się krzywda zdradzonej Idy. Ledwie bowiem wspomnienie o ich świetnem weselu przestało być przedmiotem pogadanki w sąsiedztwie, ledwie zwiędły kwiaty, któremi im drogę uścielono, ledwie uroczysty dźwięk dzwonów zwiastujących akt ślubu przebrzmiał w jej duszy, a już Kathleen stała w rozpaczy nad zwłokami męża swego! Namiętny myśliwy i zapamiętały rycerz zginął Mr. Vernon śmiercią gwałtowną wśród ulubionych rozrywek!

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^1/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 103. $4^1/_2$% z r. 1852 $102^7/_8$. Obligacye długu państwa $94^3/_8$. Akcye bank. $109^3/_4$. l. Pol. list. zastaw. --; nowe $97^1/_2$; Pol 500 l. $91^1/_2$; 300 l. 158 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^1/_2$. Austr. banknoty $88^7/_{12}$.

Turcya.

(Memoryały ministra spraw zewnętrznych do ambasad mocarstw sprzyjaźnionych. — Pożary.)

Konstantynopol, 20. listopada. *„Gazeta Tryestyńska“* donosi, że turecki minister spraw zagranicznych przesłał cztery memoryały do ambasad mocarstw zaprzyjaźnionych. W pierwszym postanawia się, że tylko obieg monety bitej w imieniu Jego Mości Sułtana i papierowych pieniędzy wydanych w stolicy, tudzież srebrnej monety po 5, $2^1/_2$, 6, 3 i $1^1/_2$ piastrów i złotej po 20, 10 i 5 piastrów bitej pod rządem zmarłego Sułtana uznany jest prawnym. Moneta z niedostatecznem przymieszaniem, tudzież wszelkie stare i zagraniczne monety nie mają legalnej wartości. Drugie memorandum oznajmia, że Emir Effendi otrzymał zlecenie zaprowadzenia katastru w Bajrusie. W trzeciem wezwane są ambasady, ażeby zakazały konsulatom opiekować się na przyszłość poddanymi tureckimi, którzy rzeczywiście nie zostają w ich służbie. W czwartem zawarta jest propozycya, ażeby dragomanom i kupcom zagranicznym mianowanym członkami trybunału handlowego nakazano uczęszczać w dnie oznaczone regularnie na posiedzenia.

Ten sam dziennik zawiera oprócz tego doniesienie z stolicy tureckiej, że się tam w ostatnich dziesięciu dniach więcej wydarzyło pożarów niż przedtem w przeciągu trzech miesięcy. Niedbalstwo i niepokonana wiara fatalistyczna niepozwalają ludności zarzucić niebezpiecznego budowania drzewem. Do tego przyczynia się rozpowszechnione błędne zdanie, że pożary są napomnieniem dla władzców i wyrazem nieukontentowania ludu z istniejącego systemu rządowego. Wielu przeto jest jeszcze teraz tego niezachwianego przekonania, że między powtarzającemi się pożarami a dążnościami partyi tak zwanych starowierców istnieje pewny wewnętrzny związek. Rzeczona korespondencya powiada: „Tak tłumaczyło sobie pospólstwo liczne pożary, które poprzedziły upadek Reszyd Baszy, tak zaczyna tu i owdzie wykładać sobie ostatnie pożary na korzyść wstąpienia do ministeryum Riza Baszy, ulubieńca armii i zwolna wzrastającego wpływu staroture ckiej partyi. Rzeczywiście wnosić można z niektórych symptomów, że chociaż nie to stronnictwo, to przynajmniej tymczasem Riza Basza wstąpi do gabinetu. Przyjaciele jego torują mu z wielką gorliwością tę drogę i pracują niezmordowanie nad upadkiem Reszyda Baszy.“ W sprawie bankowej zapadła ta decyzya, że obecni dyrektorowie banku Alleon & Comp. zostaną na swoich posadach aż do miesiąca marca 1853, t. j. do końca ich gwarantowanego kontraktu. Od czasu, jak dla pożyczki księcia Callimaki sprawdzono rachunki banku i znaleziono, że roczną kwotę dyferencyi kursu wekslowego policzono rządowi tureckiemu w zbyt znacznej sumie 30 milionów piastrów, stracił p. Alleon wiele z dawniejszego znaczenia i tylko z trudnością zdołał się utrzymać na swojej posadzie. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. grudnia. Renty 106, 90—83, 75. Cesarz zwiedził szpitale w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych i wojny, pocieszał chorych i zostawił dla nich hojne dary.

Sztokholm, 28. listopada. Stan zdrowia króla Jego Mości znacznie się polepszył. *(L. k. a.)*

Według wiadomości z Tryestu napadli mieszkający nad granicą Albanii Turcy na kilka włości montenegryńskich i zabrali ich trzody ze sobą. Książę z Montenegro wyruszył natychmiast przeciwko nim z licznym zbrojnem hufcem, odparł ich na mil 20 i zajął twierdze Spuż i Zabiak. Pod Podgorizzą wszczęła się zacięta walka, o której rezultacie przy odejściu parostatku z Cattaro nic jeszcze nie wiedziano pewnego. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 24. listopada. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.21k.—8r.12k.—7r.36k.; żyta 6r.48k.—6r.48k.—6r.; jęczmienia 4r.24k.—4r.42k.—4r.; owsa 2r.$28^1/_5$k.—2r.42k.—2r.48k.; hreczki 0—5r. 12k.—5r.12k.; kukurudzy 6r.3k.—6r.12k.—0; kartofli 2r.40k.—3r.—2r. Za cetnar siana 40k.—36k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.42k.—7r., miękkiego 4r.12k,—4r.18k.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^1/_5$k.—3k.—$3^1/_5$k. i garniec okowity po 1r.$55^1/_5$k.—2r.8k.—1r.36k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 1. grudnia. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 288 sztuk wołów, a mianowicie D. Majer z Wolicy 58 sztuk, a resztę w mniejszych partyach. Z wyjątkiem kilku mniejszych partyi było bydło w ogóle średniego gatunku, a ceny utrzymały się dawne.

Na targ następujący, który dla przypadającego w środę święta katolickiego odbędzie się we wtorek, nie spodziewają się większego spędu bydła.

Kurs lwowski.

Dnia 6. grudnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	22	5	26
Dukat cesarski	„ „	5	25	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	25	9	28
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	49	1	50
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	—	90	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. grudnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	90	12
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	90	42

(Kurs wekslowy wiédeński z 6. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. $160^1/_2$. Augsburg $115^3/_4$ l. uso. Frankfurt $114^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172 l. 2. m. Liwurna $112^1/_2$ p. 2. m. Londyn 11.21. l. 3. m. Medyolan $115^1/_4$. Marsylia $135^1/_4$ l. Paryż $135^1/_2$ l. Bukareszt 238. Konstantynopel 399. Agio duk. ces. $20^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^5/_8$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^5/_8$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 4. grudnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $20^3/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio. $20^1/_4$. Ros. Imperyały 9.20. Śrebra agio $15^3/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Ks. Lichtenstein Edward, c. k. feldmarszałek-lieutnant, z Krakowa. — Ks. Poniński Kalixt, z Czerwonogrodu. — PP. Zadorowicz Józef, z Krakowa. — Gottleb Józef, c. k. komisarz cyrkularny, z Rzeszowa. — Sozański Silwery, z Kornalowiec. — Listowski Józef, z Kontów. — Borowski Eugidiusz de Kościelec, z Turki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Hr. Szechenyi, do Brzeżan. — Hr. Starzeński Józef, do Mogielnicy. — PP. Drzewiecki Józef, do Remenowa. — Żarski Kazimirz, do Kulawy.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu listopadzie 1852.

Średni na 0° R. zredukowany nacisk powietrza w tym miesiącu był = 27″ 10‴ 47⁗; największy 28 4 40 spostrzegano przy pochmurnem niebie, śniegu i wietrze wschodnim dnia 8.; najmniejszy = 27 4 30 przy mgle, deszczu i wietrze południowo-zachodnim d. 24.; największa zmiana nacisku powietrza wynosiła przeto podczas całego miesiąca 12, 30‴ linii wiéd., o 2, 2‴ l. w. więcej niż w październiku. Średnie ciepło było = 3, 01° R.; największe = 12, 5° dnia 18. w południe; najmniejsze — 5° dnia 13. zrana, mieliśmy przeto różnicę temperatury 17, 5°. Największe średnie ciepło w dzień = 8, 5° było 18.; najmniejsze = 4, 33° d. 13. Całkiem pogodny nie był żaden dzień, półpogodnych było 4, bardzo pochmurnych 26. Słońce jaśniało w 14 dniach, a z wyjątkiem 4 dni, tylko przez kilka minut. Mglistych dni było 24; deszcz padał w 13, śnieg w 4 dniach. Panujący kierunek wiatru: Z. PZ. PZ.; burza była w 2 dniach. Dnia 11. między 8 i 9 godziną wieczór spostrzeżono piękną zorzę północną, tudzież kilka wielkich i małych gwiazd spadających. Dnia 18. widziano od południa kilka błyskawic. Cały miesiąc był pochmurny, dżdżysty i mglisty; stan oziminy pomyślny.

Dr. *Alexander Zawadzki*,
Profesor fizyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 10 05	+ 5,5°	+ 7°	zachodni₃	poch. śnieg i deszcz
2 god. pop.	27 10 15	+ 6,8°	+ 4°	„ „	„
10 god. wie.	27 8 66	+ 4,8°		cicho	„

TEATR.

Dziś: Opera. niem.: **„Ernani.“**
Jutro: Przed. polsk.: **„Marnotrawca.“**
W piątek: melodramat polski: **„Waryatka.“**
W poniedziałek dnia 13. b. m. na dochód JPanny Anieli Szuszkiewiczówney dane będzie widowisko sceniczne ze śpiewami w 3 aktach przez J. Nestroy napisane z muzyką Adolfa Müller pod tytułem: **„Na dole i na pierwszem piątrze,“** czyli: **„Igrzysko Losu.“**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowéj.